

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 14 (48) Mierzeszyn - Litwa, 9-13 lipca 2012 r. ISSN 2082-0089 Rok 3

Z MIERZESZYNA DO OSTREJ BRAMY I NA LITWĘ



W dniach od 9 do 13 lipca 2012 roku grupa pięćdziesięciu Parafian z Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie uda się na pielgrzymi szlak do sanktuariów Litwy. Głównym punktem pielgrzymki będzie Ostra Brama, czyli sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia.

Niewątpliwie od ok. czterech wieków jednym z największych bogactw katolicyzmu na Litwie jest właśnie cudowny obraz Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie. Już w średniowiecznej Polsce i zbratanej z nią Litwie cześć Maryi oddawana była w całym kraju. A gdy Matka Boża obrała Ostrą Bramę za jedno z wielu miejsc na ziemi do spotkań ze swymi dziećmi, zaczęły do Niej podążać tłumy pielgrzymów. Do tego tłumu pielgrzymów w lipcu 2012 roku dołącza grupa pątników z parafii w Mierzeszynie.

Madonna warowni wileńskiej była dla naszych przodków ostatnią ucieczką, nadzieją i pocieszeniem. Tak już bywa, że gdy duch ludzki niezdolny jest wznieść się ponad doznawane krzywdy, cierpienia i smutek, serce instynktownie garnie się pod opiekę Tej, która jest Matką każdego człowieka.

Któż lepiej niż Ona, zna nas i nasze życie? Kto z nami był zawsze, cierpliwie czekał przez długie lata niewoli, wojen, okresu ciemności i prób, kiedy na różne sposoby utrudniano nam drogę do Niej? Ten

okres, na szczęście przeminał i odchodzi już do przeszłości. A Niebieska Pani z Ostrej Bramy zajaśniała nowym blaskiem nadziei nie tylko dla Litwinów i Polaków.

Taką nadzieję rozniecał w naszych sercach wierny Sługa Maryi, błogosławiony Jan Paweł II, także w czasie swojej pielgrzymki na Litwę we wrześniu 1993 roku. Modłać się razem z nami i za nas zapewniał, że „Ona jest Tą, która przewycięża każde zło, nawet to największe, ostateczne”. W tym roku mija już 19 lat od pielgrzymki Polskiego Papieża do Ostrej Bramy i na Litwę. Jego mądre słowa o Skarbie Ostrobramskim pozostały w świadomości pątników przybywających na to miejsce.

Matka Boża kocha nas takich, jakimi jesteśmy, ze wszystkimi naszymi wadami i ułomnościami duchowymi. Ona nas nigdy nie opuści, będzie zawsze z nami. Pamiętajmy o tym!

Obok Ostrej Bramy bardzo ważnym punktem naszej pielgrzymki będzie Góra Krzyży koło Szawle na północy Litwy. Góra Krzyży to symbol katolickiego trwania na Żmudzi i całej Litwie. Gdy Żmudź przyjęła chrzest (1413) tu wzniesiono kaplicę, wokół której miejscowa ludność zaczęła stawiać pierwsze krzyże. Tak narodziła się tradycja wznoszenia tu symbolu ukrzyżowanego Chrystusa. Na świętą górę pod Szawlami zaczęli pielgrzymować wierni, niosąc krzyże na ramionach i ustawiać na wzniesieniu, zboczach góry i przyległym terenie. Również nasza grupa pielgrzymia ustawi pamiątkowy krzyż Parafii Mierzeszyn.

Jeżeli czas nam pozwoli udamy się także do sanktuarium maryjnego w Szydłowie. To cicha, pątnicza miejscowość o bardzo bogatej historii. Tu w Szydłowie Matka Boża także czeka na swoje dzieci.

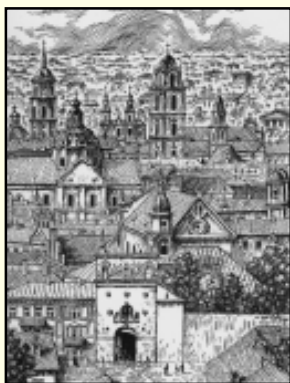
Kolejnym punktem parafialnej pielgrzymki będzie Msza święta i nawiedzenie sanktuarium Miłosierdzia Bożego w kościele Trójcy Świętej w Wilnie, gdzie znajduje się pierwszy, historyczny obraz Jezusa Miłosiernego. Pozostała część pielgrzymki, to wędrowka do innych, ważnych miejsc związanych z wielką historią i dziejami Wilna. Nasze litewskie wędrowanie zakończymy w archikatedrze w Kownie.

Niniejszy numer naszej gazety stanowi przede wszystkim mały informator o tych najbardziej istotnych punktach pielgrzymki. Przy redakcji tej gazety korzystałem m.in. z pozycji książkowej Teresy i Stanisława Kaplewskich „Wilno miasto niezwykle”, Jadwigi Kudirko „Pamiętka z Litwy”, Heleny Ostrowskiej „Ostra Brama w Wilnie”, Józefa Krajewskiego „Litwa, przewodnik”.

Pielgrzymom uczestniczącym w parafialnej pielgrzymce do sanktuariów Litwy życzę głębokich przeżyć duchowych, a pozostałym czytelnikom tej gazety zapoznania się i umiłowania tych pięknych miejsc znajdujących się tak bardzo blisko nas. Szczęść Boże!

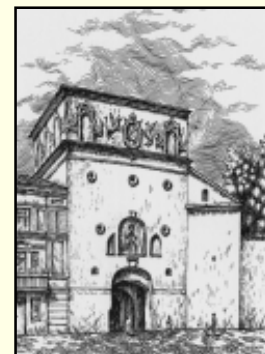
ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI





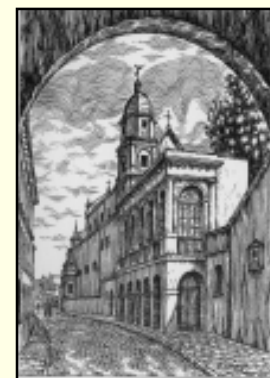
Wilno - miasto niezwykle. Przyciąga swymi krętymi uliczkami, wspaniałymi zabytkami architektury i wieżami kościołów tak charakterystycznych dla panoramy Wilna. Miasto, nad którym czuwa i wita czule każdego przybywającego do niej pielgrzyma Matka Miłosierdzia w Ostrej Bramie. Miasto, w którym powstał pierwszy obraz Miłosierdzia Bożego i gdzie Pan Jezus podyktował św. Faustynie słowa koronki do Miłosierdzia Bożego. Miasto Miłosierdzia i miasto sztuki...

Ostra Brama - jedyna z dziewięciu bram miejskich, wzniesionych na rozkaz króla Aleksandra Jagiellończyka na początku XVI wieku, która ocalała do naszych czasów. Cudowny obraz Matki Bożej, zawieszony na bramie ówczesnym zwyczajem, sprawił, że brama miejska stała się jednym z najsłynniejszych sanktuariów Wilna i Litwy.



Kaplica Ostrobramska, wybudowana specjalnie dla cudownego obrazu namalowanego na deskach dębowych, od wieków przyciąga rzesze pielgrzymów, udających się pod opiekę Matki Miłosierdzia. Srebrne wota, pokrywające ściany kaplicy, są najlepszym świadectwem otrzymanych łask. Tu modlili się Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Ignacy Kraszewski, Władysław Syrokomla, a Stanisław Moniuszko skomponował cztery Litanie Ostrobramskie.

Ulica Ostrobramska z kaplicą Madonny warowni wileńskiej stała się kościołem pod otwartym niebem, milczącym świadkiem cudów, które tutaj się zdarzają. Jan Paweł II, podczas swojej pielgrzymki na Litwę w 1993 roku modlił, się w Ostrej Bramie i ofiarował w darze różaniec oraz swoją pioskę papieską. Powiedział wówczas, że „Ona jest Tą, która przewycięża każde zło, nawet to największe, ostateczne.”



Kościół św. Teresy wybudowano z fundacji podkanclerzego Wielkiego Księstwa Litewskiego Stefana Paca w latach 1635-1650 karmelitom bosym, którzy przy Ostrej Bramie wybrali miejsce pod budowę klasztoru i kościoła. W tym kościele, wmurowana w jeden z filarów, spoczywała urna z sercem Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przed przeniesieniem jej na cmentarz Rossa 12 maja 1936 roku.





Starówka Wileńska zajmuje obszar około 265 ha. Malowniczo położona na siedmiu wzgórzach, podobnie jak Rzym, przyciąga turystów zabytkowymi świątyniami, krętymi uliczkami i wysepkami przyrody. Od roku 1994, ta jedna z największych starówek europejskich, jest wpisana na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO.

Barokowa brama klasztoru bazylianów (architekt Jan Krzysztof Glaubitz, 1761 rok). Za nią znajduje się unicka cerkiew Świętej Trójcy i klasztor bazylianów. Cerkiew wzniesiono na miejscu słynącym z męczeńskiej śmierci świętych wileńskich: Jana, Antoniego i Eustachego. Ich relikwie spoczywają obecnie w cerkwi Świętego Ducha nieopodal Ostrej Bramy.



W klasztorze bazylianów w latach 1823-1824 byli więzieni filomaci i filareci, wśród nich Adam Mickiewicz i Ignacy Domeyko. Znajduje się tu tzw. „Cela Konrada”, historyczne miejsce, gdzie był więziony Adam Mickiewicz. Swoje przeżycia z tego okresu opisał poeta w III części „Dziadów”. Obecnie gospodarzami są tu znów bazylianie.

Barokowy kościół św. Kazimierza (widok z ul. Stikliu) zbudowany przez jezuitów w latach 1604 -1616 na wzór słynnej świątyni II Gesu w Rzymie. Jego kopuła zwieńczona koroną przypomina o królewskim pochodzeniu Świętego i jest dobrze widoczna z okolicznych zaułków.



Kościół Wszystkich Świętych wzniesiony przez karmelitów w pierwszej połowie XVII wieku, przy dawnej bramie miejskiej, zwanej Rudnicką albo Królewską. W XVI i XVII wieku tędy uroczyście wjeżdżali do miasta królowie polscy.





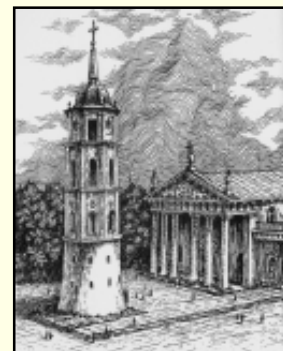
Kościół pw. Świętego Ducha (dominikański) - jedna z najwspanialszych barokowych świątyń wileńskich. W roku 1993 podczas swojej pielgrzymki na Litwę papież Jan Paweł II spotkał się w tym kościele z rodakami, mieszkającymi w Wilnie i na Wileńszczyźnie. Modlił się tu przed pierwszym Obrazem Miłosierdzia Bożego namalowanym w Wilnie wg wskazówek św. Faustyny Kowalskiej przez wileńskiego malarza Eugeniusza Kazimirowskiego.

Ulica Dominikańska - jedna z najstarszych ulic Wilna. Przy tej ulicy mieszkali profesorowie uniwersytetu, dostojnicy, magnaci, między innymi Michał Kleofas Ogiński, autor słynnych polonezów. Przy ul. Dominikańskiej naprzeciwko kościoła Świętego Ducha urodził się i spędził dzieciństwo św. Rafał Kalinowski. Na tej ulicy znajduje się kościół Świętej Trójcy, gdzie obecnie jest sanktuarium Miłosierdzia Bożego (z pierwszym obrazem Jezusa Miłosiernego).



Ulica Zamkowa (Pilies) prowadzi od katedry w kierunku ratusza i Ostrej Bramy. Jest to najstarsza, najciekawsza i najliczniej odwiedzana przez turystów uliczka, przy której znajduje się mnóstwo kawiarni, restauracji, sklepików i kramików z pamiątkami. Przy ulicy Zamkowej zachowało się też wiele zabytkowych kamieniczek i uroczych podwórz.

Katedra św. Stanisława i św. Władysława stoi na fundamentach pierwszej chrześcijańskiej świątyni na Litwie (z XIII wieku). Obecny jej klasycystyczny wygląd pochodzi z lat 1782- 1801 (architekt W. Gucewicz). W podziemiach katedry znajduje się królewskie mauzoleum z grobami króla Aleksandra Jagiellończyka, dwóch żon Zygmunta Augusta - Elżbiety i Barbary Radziwiłłówny oraz urną z sercem króla Władysława IV Wazy.



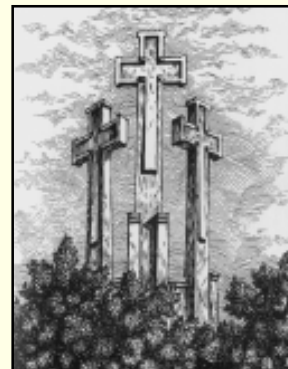
Barokowa kaplica św. Kazimierza jest najpiękniejszą i najcenniejszą spośród 11 kaplic katedry. Tu, w srebrnej trumience, spoczywają relikwie świętego królewicza, a pod nią przyciąga uwagę obraz św. Kazimierza z trzema rękami (XVI wiek). Legenda głosi, że trzykrotnie zamalowywana ręka na nowo wyłaniała się spod warstwy farb, co uznano za cud i znak hojności królewicza wobec ubogich.





Góra Giedymina (Zamkowa) - owiane legendami wzgórze, na którym w XIV wieku książę Giedymin wybudował Zamek Górny - siedzibę wielkich książąt litewskich. Wznosi się przy ujściu Wilenki do Wilii i jest symbolem nie tylko Wilna, lecz całej Litwy. Jak mówi legenda, właśnie na tym wzgórzu, książę Giedymin zobaczył we śnie żelaznego wilka, który miał symbolizować przyszłą sławę i potęgę tego grodu.

Góra Trykryżska z białym pomnikiem Trzech Krzyży, wzniesionym w 1916 roku przez architekta A. Wiwulskiego, stała się jednym z symboli Wilna. „Jak ktoś osierocony wspomina daleką rodzinę, tak ja cię - dalekie - wspominam i Górę Trykryżską i Wilię...” - pisała o mieście swego dzieciństwa Kazimiera Iłakowiczówna.



Kościół św. Anny - to gotycka „perłka” Wilna. Zdumiewająco lekki, filigranowy i pełen harmonii kościółek jest zabytkiem architektury gotyckiej na światową skalę. Wzniesiony około 1495 - 1500 roku jako fundacja króla Aleksandra Jagiellończyka. Napoleon Bonaparte w 1812 roku podobno powiedział o tej świątyni: „Gdybym mógł, zabrałbym go na dłoń do Paryża”.

Kościół św. Franciszka i św. Bernardyna (bernardyński) - jeden z największych kościołów Wilna. Cenne wnętrze, mocno zniszczone za czasów sowieckich, obecnie jest ciągle odnawiane. Malarstwo ścienne pochodzi z początku XVI wieku i stanowi unikat na skalę światową. Obok kościoła znajduje się pomnik Adama Mickiewicza (rzeźb. G. Jokubonis, 1984 r.).



Zaulek Bernardyński - jeden z najbardziej malowniczych zaułków wileńskich, łączący ul. Zamkową (Pilies) z kościołem św. Anny. W domu pod numerem 11 znajduje się Muzeum Adama Mickiewicza, gdzie poeta mieszkał w 1822 roku. Dziś można tu obejrzeć niektóre używane przez Mickiewicza meble i przedmioty, dokumenty, litografie a także portrety poety.





Kościół Wniebowstąpienia Pańskiego najczęściej nazywany kościołem Misjonarzy został ufundowany przez magnata Teofila Platera (koniec XVII wieku - połowa XVIII wieku). Malowniczo położony na wzniesieniu zwanym Górą Zbawiciela, z daleka przyciąga uwagę i cieszy oko wysmukłymi, „filigranowymi” wieżyczkami. Mimo, iż w 1993 roku kościół zwrócono wiernym, świątynia jest nieczynna do dziś.

Kościół św. Piotra i Pawła na Antokolu (XVII wiek) nazywany często „perłą” baroku wileńskiego, „białym teatrem Antokolskim”, od wieków zachwyca wszystkich bogactwem rzeźb stiukowych, zdobiących jego wnętrze (około 2000) autorstwa włoskich mistrzów Pietro Perettiego i Maria Giovanni Galii. Fundator świątyni, hetman Michał Kazimierz Pac zgodnie z jego wolą jest pochowany w progu kościoła.



Wilno często jest nazywane miastem kościołów i nic dziwnego, bo jest tu około 40 zabytkowych świątyń. Większość z nich wznosi się wśród krętych uliczek starówki. Starzy wilnianie powiadają, że „jeżeli jesteś na starówce i nie widzisz trzech kościołów naraz, to nie jesteś w Wilnie”.

W Wilnie upłynęły lata dzieciństwa i młodości Józefa Piłsudskiego. Tu, gdy był jeszcze gimnazjalistą, boleśnie odczuł przedwczesną śmierć ukochanej matki, u której stóp kazał złożyć po śmierci swoje serce. Wilno do końca życia pozostało dla niego „jednym z najpiękniejszych miast w świecie”, do którego zawsze lubił powracać. W Ostrej Bramie zachowało się wotum Marszałka z napisem „Dzięki Ci Matko za Wilno”.



Na cmentarzu wojskowym na Rossie, zgodnie z jego wolą, spoczywa serce Marszałka Józefa Piłsudskiego i jego matka Maria Piłsudska z Billewiczów. Przypomina o tym wymowny w swej prostocie napis na płycie grobowej: „MATKA I SERCE SYNA”.

Cmentarz Rossa - to najbardziej znany i zabytkowy cmentarz w Wilnie. Znajdują się tu groby znanych wilnian: A. Piłsudskiego, Wł. Syrokomli, J. K. Wilczyńskiego, J. Montwiła, J. Lelewela, E. Słowackiego, A. Becu i innych.





GÓRA KRZYŻY

Góra Krzyży znajduje się w miejscowości Jurgaiciai, w pobliżu Szawel (Šiauliai) na Żmudzi, w odległości około 210 km od Wilna. Jest to miejsce wyjątkowe, jedyne w swoim rodzaju na świecie. Stanowi więc jakiś specjalny akcent tej ziemi, specyficzny akcent litewski.

Pierwsze informacje o tym miejscu znajdujemy już w starych Kronikach Kurlandzkich. Wzniesienie to jest utożsamiane ze żmudzkiem zamkiem Kulen, Kula (Kules). Obecny odcinek drogi wiodący przez Damanty (Domantai) i Mieszkujcie (Meškučiai) według historyków stanowi pozostałość dawnego traktu Kurlandia - Północna Litwa. O tej drodze mówi niemiecki historyk F. Benninghofen, kiedy stara się zlokalizować miejsce słynnej bitwy Soulen w 1236 roku. Wysuwa on przypuszczenie, że odbyła się ona 5 km od Mieszkuj, obok rzeki Musza na terytorium wsi Jauniuny (Jauniunai). Bitwa pod Szawłami zapisała się w historii Litwy „złotymi zgłoskami chwały litewskich wojen.”

We wrześniu 1236 roku papież Grzegorz IX ogłosił pochód krzyżowy na pogańską wówczas Litwę. Decydująca bitwa między zakutymi w żelazo rycerzami Zakonu Mieczowego i litewskimi wojownikami odbyła się właśnie pod Szawłami. Zginął tu komtur zakonu i wielu rycerzy.

W starszych podaniach, które krążą wśród miejscowych mieszkańców do dnia dzisiejszego, jest mowa o „żelaznych ludziach”, którzy przybyli z daleka, aby w miejscowych błotach znaleźć swój niesławny koniec.

Legend związanych z Górą Krzyży jest wiele. Skrzętnie zebrali je i zanotowali litewscy kronikarze. Wiele z nich znajdziemy w obszernych opracowaniach o tej miejscowości. Trudno już dzisiaj dociec, które z podań jest prawdziwe. Ale jakieś ziarno historyczne musi w nich się kryć.

Stwierdza się, że kiedyś było to miejsce pogańskiego kultu. Płonął tu „święty ogień”, który podtrzymywały piękne dziewczyny - wajdelotki, siwowłose kapłan snuł przepowiednie, a ludzie składali ofiary pogańskim bogom, śpiewali smutne dajny (pieśni) o „żelaznych ludziach”, co niszczą ich kraj.

Później na tym miejscu stanął kościół, ale pogańscy bogowie nie chcieli z tym się pogodzić. I bóg Perkunas (piorun) jednej nocy rozbił gromem świątynię, która zapadła się pod ziemię. A w tym miejscu, gdzie stała, powstała przełęcz, która i dzisiaj dzieli górę na dwie części. Są nawet „prawdziwi świadkowie”, którym udało się zejść do wnętrza góry. Widzieli tam wspaniałą bogatą świątynię i lud modlący się u stóp ołtarza, ale... gdy tylko zapieje kur, wszystko znika, tak jak to w bajkach bywa.

Wszelkie cechy prawdopodobieństwa natomiast posiadają dowody historyków, którzy twierdzą, że w tym miejscu musiał stać zamek obronny. Dziś jeszcze można odczytać znamiona dawnych umocnień.

Obronności zamku sprzyjało to, że znajdował się w widłach dwóch rzeczek, otoczony podmokłymi gruntami, w których grzęzły ciężkie konie. Prawdopodobnie zamek ów mógł wytrzymać nawet dłuższe oblężenie, bo na jego terenie znajdowało się źródło z kryniczną wodą (zasypane dopiero przed niespełna 40 laty, w 1961 roku).

Od kiedy powstała tradycja ustawiania tu krzyży, trudno już dziś dokładnie określić. Najprawdopodobniej jednak po powstaniu 1831 roku. Były one bolesną pamiątką po tych, którzy padli w walce, albo zginęli w dalekich tajgach syberyjskich.

Bohaterska przeszłość tego miejsca najbardziej pewnie jednak, datuje się powstaniem 1863 roku. W pamięci najstarszych mieszkańców zachowują się wspomnienia, przekazywane z pokolenia na pokolenie, że na górze dokonywano egzekucji na powstańcach. Prawdopodobnie mogły czterech z nich znajdują się na lewo od wejścia. I to by było jedyne tutaj miejsce pochówku. Góra nie jest i nigdy nie była cmentarzem. Jest miejscem bólu i pamięci, próśb i nadziei.

Liczba krzyży (dużych, bo mniejszych nigdy nie dało się policzyć) w różnych latach była różna: rok 1895 - 150; 1914 - 200; 1932 - 300; 1940 - 400. Najbardziej wzrosła liczba stawianych krzyży w okresie sowieckim, w czasie walk partyzanckich na Litwie, masowych aresztów i wywózek ludzi na Syberię.

Pierwszą tego rodzaju próbę podjęto w 1961 roku. Przygotowywano się starannie. Początkowo w różnych gazetach ukazały się „odpowiednie” ateistyczne artykuły, „zdania ludzi pracy”. Aż nastąpiła noc 4 kwietnia 1961 roku. Żołnierze (z jednostek, w których służyli poborowi ze wschodu „wielkiej ojczyzny” - a więc przeważnie mahometanie) w ciągu nocy zniszczyli pięć tysięcy krzyży. Żelazne wieziono do Szawel na złom, kamienne rozbijano na miejscu, a drewniane piłowano i palono na ogromnych ogniskach. Zasypano też wówczas źródło, które się znajdowało na górze. Wszystkie drogi wiodące do tego miejsca były obstawione przez milicję, która nikogo nie dopuszczała w tę okolicę.

Krzyże na górze jednak od razu znowu zaczęły się pojawiać. Stawiali je ludzie po kryjomu, po nocach. Kolejne próby niszczenia krzyży były podejmowane w latach 1973, 1974, 1975. Nic jednak nie potafiło złamać wiary i uporu ludzi. Za każdym razem pojawiały się nowe krzyże i ilość ich ciągle rosła. Wówczas w czyjejs głowie zaświtała „genialna myśl” - górę zatopić. Zaczęto nawet budować tamę. Na szczęście projektu do końca nie zrealizowano.

Wszystkie krzyże, które dzisiaj znajdują się na Górze, zostały ustawione po 1975 roku. Jest ich dziesiątki tysięcy (a zresztą któż by potrafił je policzyć). Są różnej wielkości i formy, zrobione z różnego materiału (nawet dziergane z włóczki i zawieszane na większych ramionach). Pochodzą już dziś praktycznie ze wszystkich kontynentów świata. Jest też wiele krzyży z Polski, chociażby ten, przyniesiony pieszo przez pielgrzymów z Warszawy w



dziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Szczególne znaczenie bez wątpienia ma tu krzyż od bł. Papieża Jana Pawła II, ustawiony w centrum placu. U dołu na granitowej tablicy są wyryte słowa: „Dziękuję Warm, Litwini, za tę Górę Krzyży, która świadczy przed narodami Europy i całego świata o głębokiej wierze ludzi tego kraju”.

Bł. Jan Paweł II we wrześniu 1993 roku, w czasie pielgrzymki na Litwie, celebrował Mszę świętą na Górze Krzyży. Dotychczas stoi ołtarz polowy wówczas zbudowany. Papież wygłosił tu do wielotysięcznego tłumu homilię. Zgromadzeni na rozległych łąkach ludzie, słuchali jej w skupieniu i ze wzruszeniem. Miejsce to również na Papieżu zrobiło niezatarte wrażenie, dowodem czego jest Jego Krzyż.

Obecnie Góra Krzyży została oddana pod opiekę franciszkanom. Stał tu już ich klasztor. Jest mowa o tym, że obok ma stanąć również żeński klasztor św. Klary.

Plany dotyczące „rozbudowy” Góry Krzyży są ogromne. Wchodzi w nie budowa zespołu obsługi pielgrzymów i turystów, centrum informacji, małego muzeum i wielu innych obiektów.

Ostatnio trwają ostre dyskusje o przyszłości Góry Krzyży. W końcu lutego 2000 roku w Szawlach odbyła się międzynarodowa konferencja „Kryžiu kalno istorine raida ir jo išlikimo problemos”.

PzL



Na Górze Krzyży

SANKTUARIUM MARYJNE W SZYDLÓWIE



Bł. Jan Paweł II w Szydłowie, 7 września 1993 roku

Šiluva (Szydłów) od XVI wieku słynie z odpustowych obchodów ku czci Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Uroczystości te na Litwie noszą nazwę „Šiline.s”. Od początku XVII wieku pielgrzymów do Šiluvy przyciąga również łaskami słynący obraz Maryi z Dzieciątkiem.

Prawdopodobnie w Szydłowie miało miejsce pierwsze objawienie się Najświętszej Maryi Panny w Europie. W miejscowości dotkniętej religijnymi sporami, Maryja objawiła się i rozmawiała z człowiekiem niekatolickiego wyznania – kalwinem.

Šiluva jest dziś jednym z najważniejszych centrów pielgrzymkowych na Litwie, słynącym z najstarszej tradycji świętowania odpustów Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. To tutaj wierni w odpowiedzi na prośbę Najświętszej Maryi Panny, by wielbić Jej Syna, modlą się o zdrowie fizyczne i duchowe. Częste są nawrócenia, zaś przybywający do Szydłowa doświadczają również odnowy duchowej.

Szydłów zaczął być szerzej znany w roku 1457 roku, kiedy to miejscowy dworzanin, Piotr Gedgaudas, zbudował kościół dedykowany Narodzeniu Najświętszej Maryi Panny oraz św. Bartłomiejowi. Już wtedy na uroczystości odpustowe przybywały tłumy pielgrzymów, nawet z sąsiednich, protestanckich Prusów.

W połowie XVI wieku ludność w okolicach Szydłowa była przeważnie wyznania kalwińskiego. Jednak dopóki stary kościół był otwarty, wierni chętnie uczęszczali na święta odpustowe. W następnych latach katolicka

świątynia została jednak zamknięta, po czym poważnie zniszczona. Około 1569 roku ostatni katolicki proboszcz, Jan Holubka, złożył wartościowe przedmioty i dokumenty fundacyjne kościoła do żelaznej skrzyni i zakopał je w ziemi, niedaleko kościoła.

Katolicy rozpoczęli działania prawne zmierzające do odzyskania majątku Kościoła, skonfiskowanego przez właścicieli kalwińskich. Sytuacja była jednak dość skomplikowana, nie udało się bowiem odnaleźć dokumentów poświadczających katolicką własność. Dzięki interwencji Najświętszej Maryi Panny, po Jej objawieniu, fundacyjne dokumenty katolickiego kościoła zostały odnalezione i w 1622 roku udało się wygrać proces sądowy, dotyczący restytucji katolickiej własności. Na miejscu starego kościoła zbudowano małą, drewnianą świątynię oraz odnowiono tradycję świąt odpustowych. Wkrótce obraz Maryi z Dzieciątkiem zasłynął łaskami. W 1786 roku poświęcony został nowy, murowany kościół - dzisiejsza bazylika Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

Rząd carskiej Rosji bezskutecznie próbował tłumić tradycje pobożności w Szydłowie. W czasach carskiego zakazu drukowania publikacji łacińskim alfabetem w Szydłowie, podczas świąt odpustowych, rozprawiano nielegalnie szmuglowane litewskie modlitewniki i książki.

Szydłowieckie obchody odpustowe były szczególnie popularne na Litwie po odzyskaniu państwowej niezależności w 1918 r. W Kownie założono specjalny, pielgrzymkowy komitet organizacyjny. Dynamiczny rozwój ruchu pielgrzymkowego został przerwany przez radziecką okupację. Jednak i ten ustrój nie potrafił zniszczyć szydlowieckiej tradycji, chociaż urzędnicy KGB starali się wszelkimi sposobami przeszkadzać pielgrzymom. Szykany radzieckich organów władzy osiągnęły szczyt w 1979 roku, kiedy to ogłoszono fałszywą informację o epidemii świń i całkowicie zablokowano drogi prowadzące do Szydłowa - i to akurat w czasie głównych świąt we wrześniu.

W czasie politycznej zawieruchy i podczas okupacji Szydłów pozostawał „duchowym centrum przyciągania”. Po odzyskaniu politycznej niezależności w 1990 roku, tradycje szydlowieckich świąt odpustowych doświadczyły nowego ożywienia. Papież Jan Paweł II odwiedził sanktuarium Maryjne w Szydłowie 7 września 1993 roku podczas swej wizyty do krajów bałtyckich. Podczas wrześniowych uroczystości w roku 2003, obchodząc dziesiątą rocznicę wizyty Ojca Świętego, Arcybiskup Kowieński Sigita Tamkevičius, pobłogosławił specjalnie zbudowane centrum formacji duchowej - Dom Jana Pawła II.

Objawienie Najświętszej Maryi Panny w Szydłowie miało miejsce w 1608 roku. Pastuszkowie z sąsiedniego miasteczka paśli bydło na kościelnej ziemi. Zobaczyli stojącą na wielkim kamieniu młodą dziewczę, trzymającą dziecko i gorzko płaczącą. Jeden z pastuszków pobiegł do Szydłowa i opowiedział katechecie wyznania kalwińskiego o widzeniu. Ten

wezwał nauczyciela Salomona i obydwaj zbliżyli się do wspomnianego kamienia. Oni także zobaczyli płaczącą młodą dziewczę. „Dziewico, dlaczego płaczesz?” - zapytał katecheta. Ona odpowiadała: „Był czas, kiedy tu mój kochany Syn był uwielbiany przez mój lud, ale teraz ludzie orzą i zasiewają tę ziemię”. Powiedziawszy te słowa dziewczyna zniknęła. Katecheta i nauczyciel uważali widzenie za dzieło nieczystego ducha.

Wiadomości o objawieniu dość szybko rozpowszechniły się w okolicy. Według jednego z opowiadań, stary, ślepy człowiek, znalazł miejsce, gdzie ukryta została żelazna skrzynia, w której przechowywane były „skarby ze starego kościoła”, po czym natychmiast odzyskał wzrok.

Obecna bazylika Narodzenia NMP została zbudowana i wyposażona w trzecim ćwierćwieczu XVIII wieku. Jest to jeden z najpiękniejszych przykładów późnego baroku na Litwie. Wewnętrzna dekoracja kościoła, stworzona przez utalentowanego artystę Tomasza Podgaiskiego, zachowała się bez znaczących zmian. Papież Paweł VI w 1976 roku nadał kościołowi szydlowieckiemu honorowy tytuł bazyliki. W bocznej kaplicy bazyliki wystawiona została żelazna skrzynia, znaleziona po objawieniu się Najświętszej Maryi Panny.

Na miejscu objawienia zbudowana została majestatyczna kaplica, o wysokości 40 metrów, zaprojektowana przez Antoniego Wiwulskiego, autora pomnika Trzech Krzyży w Wilnie. W fundament ołtarza kaplicy został wbudowany kamień, na którym zgodnie z tradycją, miało miejsce objawienie Najświętszej Maryi Panny.

Namalowany w początku XVII wieku obraz Maryi z Dzieciątkiem jest wykonany według bizantyjskiego stylu ikonograficznego Hodegetria. Prototypem obrazu jest ikona Matki Boskiej Śnieżnej z bazyliki Santa Maria Maggiore w Rzymie. Postać Maryi z Dzieciątkiem jest przykryta sukienką wykonaną z mnóstwa ofiarowywanych wot, a wykonaną przez znakomitego Królewieckiego złotnika Lawrzymca Hofmana w 1674 roku. W roku 1786, na mocy postanowienia papieża Piusa VI, biskup Stefan Jan Giedraitis dokonał koronacji cudownego obrazu.

W latach 2002-2003 szydlowiecki obraz Najświętszej Maryi poddany został gruntownym zabiegom konserwatorskim i procesom badawczym. Konserwacji wizerunku dokonano w Centrum restauracji im Pranasa Gudynasa w Wilnie. Po restauracji obraz odzyskał swoją pierwotną piękność i autentyczną artystyczną wartość.

Każdego roku, 8 września, rozpoczyna się oktawa odpustowa. Pielgrzymi tradycyjnie przybywają w procesjach od strony Tytuvenai albo Raseiniai. Poszczególne dni są poświęcone wojsku, policji, pracownikom ochrony zdrowia, instytucjom Kościoła, rodzinom, dzieciom i młodzieży, chorym, a także sprawom ochrony ludzkiego życia. Podczas oktawy prowadzone są katechezy, prezentowane są religijne przedstawienia a także odbywają się koncerty.





Od ponad 20. lat istnieje tradycja pielgrzymowania do Szydłowa 13. każdego miesiąca. Tego dnia odbywają się specjalne nabożeństwa w różnych intencjach. Pielgrzymi wypraszają orędownictwa Najświętszej Maryi Panny.

W 2003 roku otwarty został Dom Jana Pawła II. Mieszkają tam i studiują klerycy kursu propedeutycznego (wstępnego) Kowieńskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Dom służy alumnom na studia seminaryjne przez 8 miesięcy. W pozostałym czasie wykorzystywany jest na potrzeby organizacji rekolekcji księży i osób świeckich oraz jako dom pielgrzymkowy.

strona internetowa sanktuarium

SANKTUARIUM MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W WILNIE



Obraz Miłosierdzia Bożego możemy spotkać chyba we wszystkich polskich kościołach i kaplicach. Również w naszych mierzeszynskich kościołach ten wizerunek posiada swoje godne miejsce już od wielu lat.

Pan Jezus, który objawił się św. siostrze Faustynie Kowalskiej 22 lutego 1931 roku w klasztorze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia w Płocku, powiedział m.in.: „Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: *Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten*

obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie. Obiecuję, że każda dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić ją będę jako Swej chwały” (Dz. 47,48).

Św. siostra Faustyna Kowalska była godną powiernicą i sekretarką Miłosierdzia Bożego. Nie mając jednak uzdolnień plastycznych, zwracała się do innych osób o pomoc w spełnieniu Jezusowego nakazu, lecz bezskutecznie. Dopiero po swoich ślubach wieczystych (1933 r.), gdy znalazła się w Wilnie, pomocy udzielił jej spowiednik, bł. ks. Michał Sopoćko. Po konsultacjach i naradach z przełożonymi siostry Faustyny, ks. Michał Sopoćko zlecił malowanie obrazu według objawień Pana Jezusa znajomemu malarzowi Eugeniuszowi Kazimirowskiemu. Od stycznia 1934 roku siostra Faustyna chodziła wielokrotnie w towarzystwie matki przełożonej do pracowni artysty na konsultacje, aby niejako „kierować pędzlem artysty”. I tak w czerwcu 1934 roku powstał pierwszy wizerunek Miłosierdzia Bożego.

Mimo, iż artysta włożył w dzieło dużo pracy, obraz nie wzbudził zadowolenia odbiorców. Siostra Faustyna płacząc, rzekła do Pana Jezusa: „Kto Cię wymaluje tak pięknym, jakim jesteś?. W odpowiedzi usłyszała: „Nie w piękności farby ani pędzla jest wielkość tego obrazu, ale w łasce Mojej” (Dz.313). Spowiednik siostry Faustyny uiścił malarzowi honorarium i pierwszy wizerunek Miłosierdzia Bożego prawdopodobnie zabrał do swego mieszkania w Wilnie przy ul. Rossa 2, skąd po pewnym czasie przeniósł go do Sióstr Bernardynek przy kościele św. Michała, w którym był rektorem. Obraz znalazł się w ciemnym korytarzu za kłauzurą zakonną.

W Wielki Piątek 17 kwietnia 1935 roku siostra Faustyna usłyszała słowa Jezusa: „Pragnę, żeby obraz ten był publicznie uczczony” (Dz. 414). Podczas triduum, obchodzonego w dniach 26-28 kwietnia 1935 roku, na zakończenie Roku Świętego - Jubileuszu Odkupienia świata, w Ostrej Bramie wystawiono obraz Miłosierdzia Bożego w szczytowym oknie, tzw. galerii, piętrowej budowli łączącej Ostrą Bramę z kościołem św. Teresy. Wizerunek był widoczny z daleka dla ludu zebranego na ul. Ostrobramskiej. Po uroczystościach jubileuszowych obraz wrócił na korytarz klasztoru Sióstr Bernardynek. Wypożyczano go jedynie na uroczystości Bożego Ciała dla upiększenia któregoś z ołtarzy. Dopiero w kwietniu 1937 roku ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski metropolita wileński zezwolił ks. Michałowi Sopoćce na poświęcenie obrazu i zawieszenie go w Niedzielę Przewodnią w kościele św. Michała obok ołtarza głównego. Specjalna komisja powołana przez Arcybiskupa w 1941 roku po zbadaniu obrazu, stwierdziła, że jest on wykonany artystycznie i stanowi cenny dorobek w religijnej sztuce współczesnej.

W sierpniu 1948 roku władze komunistyczne skasowały klasztor Sióstr Bernardynek a kościół św. Michała zamknęły, jego wyposażenie przewieziono do kościoła Świętego Ducha za główny ołtarz w poddominikańskim chórze zakonnym. Nie ma pewności, czy wśród tego inwentarza znalazł się wizerunek Miłosierdzia Bożego pędzla Eugeniusza Kazimirowskiego. Wiadomo, że w roku 1956 proboszcz kościoła Świętego Ducha, ks. Jan Ellert, był w posiadaniu tego cennego malowidła i odstąpił je wielkiemu czcicielowi Miłosierdzia Bożego, ks. Józefowi Grasewiczowi (proboszczowi w Nowej Rudzie koło



Grodna). Ks. Józef Grasewicz zawiesił obraz w drewnianym, jeszcze nie wykończonym kościółku pod lasem w Nowej Rudzie na występie sufitowym, oddzielającym nawę od prezbiterium. Ks. Grasewicz rozwijał kult Miłosierdzia Bożego, dopóki nie został przeniesiony do innej parafii. Nową Rudę pozbawiono z czasem całkowicie proboszcza, a kościół zamienili komuniści w magazyn, z którego usunięto wszystkie sprzęty z wyjątkiem krzyża ołtarzowego i obrazu Miłosierdzia Bożego..., gdyż nie było odpowiedniej drabiny, aby dosięgnąć go na sufitowym występie. Z dawnej inspiracji ks. Michała Sopoćki (mieszkającego od 1947 roku w Białymstoku) ks. Józef Grasewicz z pomocą zaufanych ludzi w wielkiej tajemnicy podmienił jesienią 1986 roku obraz autorstwa Eugeniusza Kazimirowskiego w kościółku w Nowej Rudzie na jego wierną kopię. Oryginał zaś przemycił do Wilna. Zdeponował go w polskim kościele Świętego Ducha przy ul. Dominikańskiej. Wtedy proboszczem był tam ks. Aleksander Kaszkiewicz (późniejszy biskup Grodna na Białorusi), który obraz bardzo życzliwie przyjął. Dokonano wówczas pierwszej renowacji (gruntowną renowację przeprowadzono w 2003 roku). I tak, podczas trwającego w 1986 roku w kościele remontu obraz dyskretnie zawieszono na wielkim prawym filarze w nawie głównej tworząc jednocześnie wspaniały ołtarz.

Od początku pojawienia się w kościele Świętego Ducha obraz Miłosierdzia Bożego budził wielkie zainteresowanie i autentyczną pobożność wiernych. Kult Miłosierdzia Bożego w Wilnie i okolicach dynamicznie się rozwijał. Pod tym wizerunkiem w kościele Świętego Ducha 5 września 1993 roku modlił się błogosławiony papież Jan Paweł II podczas swej historycznej pielgrzymki na Litwie..

Wiosną 2004 roku ks. kardynał Audrys Juozas Backis metropolita wileński wydał dekret o przeniesieniu obrazu Miłosierdzia Bożego do pobliskiego kościoła Świętej Trójcy, który po gruntownym remoncie został nazwany świątynią Miłosierdzia Bożego. Przez pewien czas trwały nieporozumienia dotyczące przeniesienia tego wizerunku. Jednak już od kilku lat obraz ten odbiera ogromną cześć wśród miejscowych Polaków i Litwinów a także pielgrzymów z całego świata.

W ramach naszej pielgrzymki po sanktuariach Litwy udamy się także do kościoła Świętej Trójcy, aby tam przed cudownym wizerunkiem Chrystusa Miłosiernego uczestniczyć we Mszy świętej. Powierzmy się Miłosierdziu Bożemu!

KS. ANDRZEJ SOWIŃSKI

ARCHIKATEDRA W KOWNIE

Archikatedra świętych Apostołów Piotra i Pawła w Kownie została wzniesiona w latach 1412-1413. Najpierw oddano do użytku jednonawową część stanowiącą dzisiejsze prezbiterium, a potem zbudowano piętrową zakrystię. Nieco później powstał trzynawowy podstawowy korpus świątyni. Jest ona wykonana z czerwonej cegły i stanowi największy tego typu zabytek gotycki na Litwie. Podczas wielokrotnych przebudowywań katedra wzbogacała się o elementy renesansu i baroku w wyposażeniu wewnętrznym. Na narożu zachodniej fasady znajduje się masywna wieża dzwonnicy o wysokości 55

metrów. W latach 1893-1897 przy bocznej ścianie prezbiterium dobudowano kaplicę w stylu neogotyckim. Wnętrze świątyni jest niezwykle bogato zdobione. Między innymi są tu obrazy Michała Andriollego (1836-1893), znanego rysownika i ilustratora dzieł Adama Mickiewicza. Główny jednak akcent wystroju stanowią ołtarze boczne, których jest dziewięć oraz wspaniały piętrowy ołtarz główny. Szczególną wartość artystyczną przedstawia dwupiętrowy drewniany ołtarz znajdujący się w lewej nawie. W archikatedrze pochowany jest zasłużony dla narodowego ruchu Litwinów biskup żmudzki Maciej Wołonczewski (Mottiejus Valancius - 1801-1875). Obok świątyni znajduje się grób poety Maironisa.

a.



Bł. Jan Paweł II w archikatedrze w Kownie,
6 września 1993 roku



Hotel „EUROPA STAY” w Wilnie
- miejsce naszego noclegu



**Bł. Jan Paweł II przed Cudownym Obrazem
Matki Bożej Miłosirdzia w Ostrej Bramie
w Wilnie, 4 września 1993 roku**



**Bł. Papież Jan Paweł II na Górze Krzyży
k. Szawle, 7 września 1993 roku**

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

**NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie**

**U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzeszyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.**